



Kto pyta, nie błądzi

Panie Redaktorze!
Proszę o analizę naszej licytacji:

Turniej na maksy; WE po partii, rozdawał N			
♠ A2		♠ KDW75	
♥ KW108		♥ D975	
♦ W1076	W	♦ 5	E
♣ D87		♣ AK5	

W	N	E	S
–	2♦ ¹	ltr.	pas
3♥	pas	3♠	pas
3BA	pas	6♥	pas...

¹ słabe na sześciokartowym longerze karowym

Dwa asy trzeba było oddać.

Moje pytania:

1. Czy po kontrze **E** moje 3♥ były właściwą licytacją?

2. Jak powinna przebiegać prawidłowa licytacja?

Marcin

Rozwiązanie problemu

Marcinie!

Twoje 3♥ były prawidłowe – masz bilans na dziewięć lew przy uzgodnionych kierach. Wprawdzie niekiedy partner bę-

dzie miał trzy kiery, ale częściej spotkasz fit czterokartowy. Co ciekawe, 3♥ mogą być niekiedy lekko naciągane. Będą one wtedy i tak bliższe prawdy niż zupełnie enigmatyczne co do siły 2♥. Gdy brak nam przestrzeni na precyzyjny opis ręki, musimy poprzestać na rozsądnym przybliżeniu. Popatrzmy na rękę twojego partnera:

♠ KDW75 ♥ D975 ♦ 5 ♣ AK5

Po otwarciu **N1♦** należy zgłosić 1♠ (nie chcemy zgubić pięciokartu), ale po otwarciu 2/3♦ bardziej prawidłowa jest kontra, która wprawdzie gubi pięciokart pikowy, ale daje lepszy całościowy obraz ręki.

W licytacji dwustronnej, w sytuacjach decyzyjnych, licytujemy nieco optymistycznie, licząc na lekką statystyczną nadwyżkę u partnera. Przypuśćmy, że licytacja biegła bardziej dynamicznie...

W	N	E	S
–	2♦ ¹	ltr.	4♦
?			

¹ słabe na sześciokartowym longerze karowym

... wówczas zgłosimy 4♥ np. z taką ręką **W**...

♠ A2 ♥ KW108 ♦ 764 ♣ W1076

... ale także z taką...

♠ A2 ♥ K108432 ♦ 764 ♣ 76

Wracajmy do waszego rozdania. Po otwarciu 2♦ raczej nie stosuje się *lebensohla*, więc 2BA z twojej pozycji byłyby naturalnym inwitem do końcówki. Błąd popełnił twój partner, gdyż na szlemika nie było po prostu bilansu. Ty obiecałeś bilans na dziewięć lew, więc na szlemika jego ręka powinna mieć aż trzy lewy nadwyżki. Nawet mając sokoli wzrok, nie sposób dojrzeć w jego ręku tak wielkich nadwyżek. Podniesienie do 4♥ byłoby zupełnie wystarczające. Jeśli **E** koniecznie chciał zainwitować szlemika, to powinien to zrobić w sposób przejrzysty, głosząc po 3♥ – 4♦ (kolor przeciwnika). Jego 3♠ mogły zostać zrozumiane jako wariant kontry objaśniającej. Po twoich 3BA jego skok na 6♥ był tym bardziej nieuzasadniony, że dowiedział się o figurze w kolorze krótkości (czyli braku wyłączenia).

Zasada bilansu stanowi bazę dobrej licytacji. ♦

Co zalicytujesz?

Licytujemy *Wspólnym Językiem*.

Sekwencja pierwsza

(mecz, obie strony po partii):

W	E
1♥	1BA
2♠	?

1) ♠A76 ♥109 ♦K876 ♣W986

Ręka jest zbyt silna, by spasować na 2♣, zbyt słaba, by zgłosić inwitujące 3♣. Rozwiązaniem jest podtrzymanie licytacji przez 2♥. Partner z minimum spasuje, z nadwyżką będzie licytował dalej. Po jego 2♠, 2BA – zalicytujemy 3♣. Po opisowych 3♦ – zgłosimy końcówkę w trefle. Zaś 3♥ podniesiemy do 4♥.

2) ♠A76 ♥109 ♦K876 ♣A986

Pełnotłuste 3♣.

3) ♠A76 ♥9 ♦10876 ♣AD862

Ta ręka jest jeszcze silniejsza od poprzedniej. Wyraż to przez niemożliwe 2♠, które pokażą supermaksimum oparte o pięciokartowy fit treflowy.

4) ♠987 ♥K10 ♦1085 ♣AD1032

Idealnie opisz tę rękę 3♥: maksimum siły, pięciokartowy fit treflowy, figury w treflach i kierach. Przypominam: figury w kolorach partnera wzmacniają bilans potężnych rąk.

Sekwencja druga

(mecz, obie strony po partii):

W	E
1♦	2BA ¹
3♣	?

¹ naturalny inwit do końcówki, brak starszej czwórki

Sekwencja ta została opisana w poprzednim *SB*. Sprawdź, czy ją opanowałeś:

1) ♠AD6 ♥K96 ♦W63 ♣W986

Pasuj. Partner wybrał częściówkę. W żadnym razie nie przenoś na 3♦, bo partner może mieć tylko cztery kara.

2) ♠KW6 ♥AW6 ♦63 ♣D10965

Siła potężnych rąk wzrosła – pojawił się dobry kolor roboczy. Masz po półtora zatrzymania w starszych. Warto zgłosić 3BA.

3) ♠D76 ♥AW6 ♦W3 ♣K10765

Zgłoś 3♥, informując o dobrych kierach i słabych pikach. Partner wybierze ostateczny kontrakt: 3BA, 4♣ lub – z singlem pik – 5♣. ♦

okrążeniu zabranie głosu to obowiązek zarówno **W**, jak i, na wygasającej pozycji, **E**. Podsumowując, podział winy 50%:50%, czyli solidarnie wypracowane jajo.

Ewa Harasimowicz: Po zastanowieniu doszłam do wniosku, że tak naprawdę, to nikt tutaj nie zawinił, ja w każdym razie byłabym skłonna pasować z obiema rękami. Ręka **W** jest w tak zwanej *kanapce* i ciekawe, jaka byłaby dyskusja, gdybym, kontrując 2♦ z pozycji **W**, natknęła się na misfit i postawiła 300–500 do częściówki. Natomiast gracz **E** ma tylko 7 PC – i co prawda zna już jako tako bilans rozdania, ale nie jest on przecież dostatecznie precyzyjny (nieznane są granice odzywek). Tak więc, jeśli **E** ożywi kontrę i trafi na rękę partnera z lekkim trappem karowym, to ten spasuje, zaś rozgrywający wyćwiczy nadrobki. A ja usłyszę dyskusję ukierunkowaną odwrotnie... Dlatego – reasumując – takie rozdania po prostu się zdarzają i nie powinny według mnie być tematem do zbyt głębokich refleksji i przyczynkiem do poszukiwań winnego...

Wiktor Markowicz: W ogóle nikogo bym tu zbyt ostro nie obwinał, gdyż wszystkie pasy wyglądają na sensowne. Ale jeżeli już koniecznie, to pewną winę ponosi **E**, który mógł (powinien?) ożywić kontrę gasnącą 2♦.

Pozostali nasi eksperci byli bardziej zdecydowani w swych opiniach:

Krzysztof Martens: Obaj gracze popełnili błąd pasywności:

Kontra **W** jest wywoławcza (brak kontry w pierwszym okrążeniu wynikał z krótkości w pikach). Dlaczego normalna siła? Nie jestem zwolennikiem włączania się do licytacji tylko dlatego, że mam układ. Nie znamy jej dalszego przebiegu i nie tylko jest to niebezpieczne, ale także dekamouflujące (o ile to przeciwnicy utrzymają się przy grze);

Kontra **E** jest wywoławcza i może być dużo słabsza – znany jest już bilans stołu; Moim zdaniem, bezpieczniejsze jest wznowienie niż interwencja w przelocie.

Podział winy – 30% **W**:70% **E**.

Podobną, choć nie identyczną, opinię ma były partner Krzysztofa Martensa – Krzysztof Jassem, który jednak więcej winy widzi po stronie **W** – jego zdaniem, to on powinien być skontrować 2♦.

Karol Mykietyń: Zawinił **E** – powinien był wznowić, bo to on miał krótkość karo. Wprawdzie **W** ma punkty, ale nie może skontrować 2♦, bo grożą mu od partnera 2♠ – jako propozycja kontraktu. Moim zdaniem, w tego typu sytuacjach kontry wznowiające opierają się na krótkości w kontrowanym kolorze.

Do opinii Karola przyłączyli się: **Ryszard Kietczewski, Piotr Busse i Darek Kardas**.

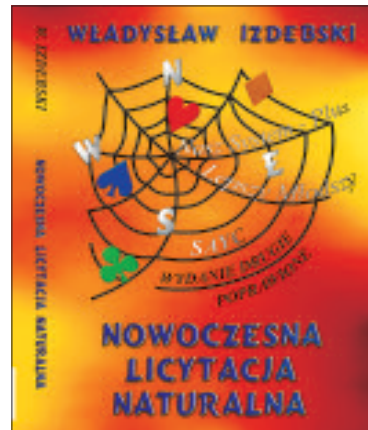
Natomiast 100% winy **W** orzekli: **Jarostaw Świdorski i Grzegorz Gardynik**.

Podsumowanie
W omawianej sekwencji opóźniona kontra W jest wywoławcza!

Tak w turnieju, jak w meczu aktywność w strefie częściówki jest właściwą strategią. W meczu dwa wygrane rozdania w strefie częściówki to tyle co końcówka. Co ciekawe, w meczu taka aktywność jest bezpieczniejsza, gdyż nikt nie kontruje na bez jednej – zysk niewielki (100 zamiast 50), a strata duża (końcówka do częściówki) – gdy np. przeciwnicy wygrają z kontrą dwa w starszy.

Słuchaj licytacji, rób bilans stolika, licytuj na wszystkie 52 karty. Jeśli licytacja wygasa na niskiej wysokości, walcz, gdy posiadasz krótkość w ich kolorze oraz trochę pożytecznych figur, zwłaszcza gdy jesteś przed partią. ♦

KSIEGARNIA ŚWIATA BRYDŻA POLECA



PROBLEMY LICYTACJI DWUSTRONNEJ

Ważna sprawa: szybka informacja o pozytywnej ręce

Przy omawianiu systemu pierwsze dyskusje pary koncentrują się wokół metod konstruktywnych, zazwyczaj w oparciu o znany standard (np. *WJ*). Ale kiedy przychodzi do uzgodnień dotyczących licytacji dwustronnej, to nawet w grupie ekspertów trudno znaleźć konsensus. Popatrzmy na dosyć częstą sekwencję, na temat której

mieli się wypowiedzieć eksperci (*Le Bridgeur* 12/2013)...

Co zalicytujesz?

NS po partii, rozdawał **S**

W	N	E	S
–	–	–	1♠
pas	2♠	ktr.	pas
?			

Twoja (W) karta:

♠K4 ♥1085 ♦D10965 ♣A82

Jeśli **NS** licytują *Wspólnym Językiem*, podniesienie do 2♠ jest konstruktywne (7–9 PC), więc **W** może zalicytować 3♦, nie obawiając się zbytnio, że ucieka mu końcówka. Jednakże współczesny brydż znajduje się

w zupełnie innym miejscu. Obecne w nim słabe otwarcia oraz słabotki odpowiedzi *one-over-one* (od 3, 4 milionów) oraz cienkie podniesienia sprawiają, że obrońcy poruszają się po grząskim gruncie. Wprawdzie taki styl licytacji obniża także precyzję licytacji strony otwierającej, ale w dystansie straty te są mniejsze niż zyski wynikające z aktywnego stylu licytacji. Obrońcy są niemal w permanentnej niepewności, więc często błędzą, gdyż muszą trafić, jak wysoko licytować. Dotyczy to także omawianego problemu. W rzeczywistości **S** cienko otworzył 1♠, **N**, mając cztery atuty i trochę układu, podniósł do dwóch, w związku z tym **E** posiadał aż 15 ładnych milionów...

W		E
♠ K 4		♠ A 6
♥ 10 8 5	W E	♥ A 3 2
♦ D 10 9 6 5		♦ A K 8 4 3
♣ A 8 2		♣ 6 4 3

... i końcówka 3BA była wykładana.

Założenie, że rozpiętość siły odzywki 3♦ wynosi 0–11 PC, nie jest na pewno roztropne. A jednak nawet profesjonalni gracze często ignorują ten temat...

M. Duguet: 3♦. Kończówka jest zbyt odległa.
J. Ouantin: 3♦. Z wielką rezerwą, przynajmniej.

Kolejni dwaj eksperci pozostali przy naturalnym (inwitującym) znaczeniu odzywki 2BA, co w tym przypadku by zadziało. Jednakże pozostali (ponad dwudziestu) byli zdania, że 2BA są konwencyjne, ale i tu objawiło się kilka szkół:

1. Wywołują kolory młodsze;
2. W pierwszym czytaniu wywołują młodsze, ale jeśli partner zgłosi 3♣, to my, znosząc na 3♦/♥, pokażemy dobrą rękę;
3. Dwukolorowe – jeśli partner zgłosi 3♣, to my, znosząc na 3♦, pokażemy kara i kiery;
4. Są *lebensohlem*.

Koncepcja 2. tylko z pozoru wygląda na dobrą, gdyż jeśli przyjdą nam trefle, np.:

♠K 4 ♥10 8 5 ♦A 8 2 ♣D 10 9 6 5

... nie będziemy mogli zastosować tego triku. Ten mechanizm jest natomiast możliwy z kolorem kierowym, np.:

W	N	E	S
–	–	–	1♠
pas	2♠	ltr.	pas
2BA ¹	pas	3♣/♦	pas
3♥ ²			

¹ młodsze lub kiery z aspiracjami; ² mam kiery i ok. 10 PC

Koncepcja 3. pozwala nam znaleźć kolor uzgodniony, ale nie informuje o sile.

Ja osobiście uważam, że w tej sekwencji powinniśmy grać szkołą amerykańską, czyli *lebensohlem*, tj.:

2BA – przygotowują *signoff* na dowolnym kolorze;

3♣/♦/♥ – pozytywne, 9–11 PC.

Szybka informacja o pozytywnej ręce nie pozwoli nam zgubić bilansu, gdyby **N** zechciało się podnieść do 3♠.

Popatrzmy na kolejną sekwencję:

W	N	E	S
–	–	–	1♦
pas	1♠	pas	2♠
ltr.	pas	?	

Czy teraz także stosujemy *lebensohla* z pozycji **E**?

Tak!

Przypominam: 1♠ jest obecnie licytowany już od 3, 4 milionów, więc nadal może wychodzić nam końcówka. Opóźniona kontra **W** powinna być pełnowartościowa, od 12 PC (ograniczona od góry limitem *kontry objaśniającej*), np. zaliczytuje on tak z ręką:

♠9 4 ♥K 10 8 5 ♦A 10 8 ♣A D 10 5

W nie mógł skontrować 1♦ ze względu na brak fitu w pikach. Teraz, by złapać bilans, należy z pozycji **E** zastosować *lebensohla*.

Na zakończenie autentyczne rozdanie, które zakończyło się nieszczęściem:

Turniej par; obie przed partią, rozdawał S

♠ D 8 4		♠ W 5 3
♥ 10 7		♥ D 8 4 2
♦ A 8 6 5 4		♦ K 3
♣ D 8 6		♣ K 10 5 3
♠ 10 9		♠ 7 5 3
♥ A 6 5		♥ D 8 4 2
♦ D 10 7 2		♦ K 3
♣ A W 7 4		♣ K 10 5 3
	W N E S	
	W S E	
♠ A K 7 6 2		♠ 7 5 3
♥ K W 9 3		♥ D 8 4 2
♦ W 9		♦ K 3
♣ 9 2		♣ K 10 5 3

W	N	E	S
–	–	–	1♠
pas	2♠	pas	pas
ltr.	pas	3♥	ltr.
pas...			

Bez dwóch, za 300, niemal pełne zero dla **WE**. 3♣ byłyby prawdopodobnie bez jednej, zapewne bez kontry, co dałoby tej stronie zapis ok. 80% (przeciwnikom wychodzi aż dziewięć lew w piki).

Wznowienie licytacji przez **W** było najbardziej uzasadnione. W turnieju (w meczu także) trzeba być walecznym w strefie częściówki. Ponieważ przeciwnicy uzgodnili

kolor, zatem nasza szansa na uzgodnienie koloru jest bliska 90%. Gdy przy wyrównanych siłach przepchniemy się wyżej, to:

- nasz kontrakt może wychodzić;
- nasz kontrakt może być optycalną obroną;
- przeciwnicy mogą pójść wyżej i przegrać;
- przeciwnicy mogą nas obłóżyć bez dwóch, ale przedtem nas nie skontrować;
- przeciwnicy skontrować i obłóż nas za 100;
- przeciwnicy skontrować i obłóż nas bez dwóch.

Tyle dobrego, a tak niewiele złego.

Czy powyższa sekwencja różni się od dwóch poprzednich?

Tak! **W** był za słaby, by skontrować 1♠, wznowił kontrę, więc ma około 10 PC. Jego partner (**E**), patrząc w swoją kartę, może określić możliwości potączonych rąk. W tej sekwencji 2BA jako *lebensohl* nie mają więc sensu. Będzie zdecydowanie lepiej, gdy przeznaczymy je na wskazanie ręki dwukolorowej – poszukiwanie koloru uzgodnionego.

W omawianym rozdaniu **E** zgłosi dwukolorowe 2BA, a **W** najbliższy kolor – tu 3♣.

W nowoczesnym brydżu coraz wyraźniej umacnia się tendencja przejawiająca się w aktywnym uczestnictwie obu stron w licytacji. Mniejsze więc znaczenie mają precyzyjne ustalenia w licytacji jednostronnej. Większą wagę przykłada się do wielogodzinnych dyskusji na temat trudnych pozycji w licytacji dwustronnej.

Licytacja dwustronna to sól współczesnego brydża!

Krzysztof Martens

KSIĘGARNIA ŚWIATA BRYDŻA POLECA

